

LITERATUROZNAWSTWO

Stefan Kozak
Warszawa

Ukraina między Wschodem a Zachodem (do czasów nowożytnych)

„Ukraina między Wschodem a Zachodem” to częsty motyw w ukazujących się ostatnio publikacjach poświęconych Ukrainie, w szczególności jej tożsamości narodowej i europejskiej. Kierunki poszukiwań są wielorakie, skupiają się one najczęściej na relacjach Ruś – Bizancjum – Rzym lub uwarunkowaniach, następstwach i kontekście Włodzimierzowego chrztu Rusi-Ukrainy przyjętego z Bizancjum, bądź na przestrzeni geograficzno-religijnej i ówczesnej sytuacji historyczno-politycznej, bądź także na dziejach literatury i kultury ukraińskiej, ukształtowanej właśnie na fundamencie kultury i cywilizacji bizantyjsko-rzymskim, śródziemnomorskim¹. Można więc powiedzieć, iż Ruś Kijowska łączyła w sobie grecko-bizantyjską tradycję religijno-kulturową z europejskimi wpływami, w tym strukturami społecznymi i politycznymi.

Oczywista, sprzyjały temu również różne czynniki, procesy i wydarzenia, by wspomnieć dla przykładu małżeństwa członków dynastii kijowskiej z partnerami z Polski, Francji, Niemiec, Skandynawii. Nie przypadkiem więc księcia Jarosława Mądrego ukraińscy historycy nazywają wręcz „teściem Europy” (swoje córki wydawał za książąt i królów państw europejskich). Tak oto średniowieczna Ruś-Ukraina nawiązywała bezpośrednie kontakty z Europą, otwierając się jednocześnie na jej różnorakie wpływy.

Badając wpływy greckie i łacińskie w ukraińskiej kulturze, profesor Ihor Szewczenko, jeden z najwybitniejszych współczesnych bizantystów (*nota bene* doktor *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego) w swoim interesującym esejju *Ukraina między Wschodem a Zachodem* trafnie zauważa, iż

¹ Zob. np. N. Davies, *Europa między Wschodem a Zachodem*. Kraków 2007 oraz I. Шевченко, *Україна між Сходом і Заходом*. Львів 2001; A. Wilson, *Ukraińcy*. Warszawa 2002.

Bizancjum – czy też, jeśli ktoś woli, Konstantynopol – leży nie na wschód, lecz na południe, a nawet południowy zachód od Kijowa. Wynika z tego, że w przypadku Bizancjum powinniśmy mówić o wpływie wywieranym na Ukrainę nie przez Wschód, lecz przez część cywilizacji śródziemnomorskiej. Mimo to czujemy instynktownie, że Wschód oznacza Bizancjum, a Zachód oznacza Europę².

To przewodni motyw cytowanej pracy uczonego. Wiele wątków owej opozycji „Wschód-Zachód”, ciągłości i zmienności wpływów helleńsko-łacińskich, występujących w różnych okresach historycznych i kulturowych dziejów Ukrainy lub sąsiedzkiego, zwłaszcza polskiego pośrednictwa na Ukrainie, wejdzie do podstawowego kanonu pytań i lektur tytułowego zagadnienia. Warto przypomnieć, że niektóre rozdziały owej książki Ihora Szewczenki ukazały się jako trzeci tom znakomitej serii wydawniczej Ośrodka Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego pt. *Ukraina między Wschodem a Zachodem*³. Godzi się podkreślić, iż tę interesującą serię tego Ośrodka zapoczątkowały takie publikacje, jak *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska* (1995) oraz *Łacina w Polsce. Konteksty: między Slavia Latina i Slavia Orthodoxa* (1995).

W kontekście drugiego tytułowego ujęcia zwraca na siebie uwagę szkic otwierający tom pt. *Latinitas Slaviae Romanae* wybitnego włoskiego slawisty Riccarda Picchio. Jego ideą jest wyjście poza spór między *Slavia Latina* i *Slavia Orthodoxa*, zaś wyraźnym postulatem jest potraktowanie łaćniśkości Słowiańszczyzny jako zjawiska porównywalnego z łaćniśkością europejskiej wspólnoty zachodniej tradycji rzymskiej. Oczywiście, jest to teza miła uchu Słowianina, ale nieco przesadna, wszak każdy naród słowiański przyjmował humanistyczną tradycję łaćnińską w różnym czasie, z różną intensywnością i nasileniem; stąd też Riccardo Picchio wyprowadza wniosek, że

znajomość kultury klasycznej na ziemiach ukraińskich rozpowszechniła się zwłaszcza w stuleciach XVI i XVII dzięki wzorom łaćniśko-polskim. Nauczanie poetyki i retoryki przyczyniło się wtedy do upowszechnienia w kulturze ruskiej sposobu pojmowania pisarskiej twórczości skrajnie różnego od tego, który przez stulecia narzuciła doktryna kościelna Słowiańszczyzny prawosławnej. Zastąpienie klasyczno-humanistycznymi normami staroruskich paradygmatów pisarskich i doktrynalnych, wywołało silny szok, którego skutki dość szybko z ziem ukraińskich sięgnęły państwa moskiewskiego⁴.

² I. Шевченко, op. cit., s. 1-2. Szeroki kontekst tego problemu prezentuje w cytowanej pracy Norman Davies oraz Andrew Wilson.

³ I. Ševčenko, *Ukraina między Wschodem a Zachodem*. Warszawa OBTA 1996. Jest to przekład esejów dokonany z angielskiego oryginału.

⁴ *Łacina w Polsce. Konteksty: między Slavia Latina i Slavia Orthodoxa*. Warszawa OBTA 1995, s. 11.

Pozostając w zakreślonym tu kręgu myślowym, należy podkreślić, iż przełomową rolę w europeizacji tożsamości kulturowej na Ukrainie odegrały dwie uczelnie – Akademia Ostrogska i Akademia Kijowsko-Mohylańska, wzorowane na szkołach jezuickich, które w okresie ponad 20 lat panowania hetmana Iwana Mazepy (wybitnego mecenata kultury i sztuki, zdecydowanego okcydentalisty) przeżywały swój burzliwy rozwój i rozgłos w Europie. Godzi się przy tej okazji zaznaczyć, iż interesującą egzemplifikację wybranych zagadnień przedstawiły we wspomnianym zbiorze dwie badaczki: Natalia Jakowenko w artykule *Niespodzianki ukraińskiej historii przedstawionej po łacinie* oraz Teresa Chyczewska-Hennel w syntetycznym szkicu *Łacina na Zaporozżu*. W obu tekstach przekonująco ukazano, jak naturalnym procesem było upowszechnianie się łaciny w ówczesnym piśmiennictwie ukraińskim, w szkołach, kancelariach hetmańskich, w korespondencji dyplomatycznej⁵. Przypomnijmy, że Kozaczyzna odgrywała wówczas aktywną rolę na arenie międzynarodowej. I nie idzie tu tylko o konflikty i polityczno-wojskowe układy Kozaczyzny z Rzeczpospolitą, Moskwą, Półksiężycem, lecz także o relacje z państwami europejskimi, czego spektakularnym przykładem było zaproszenie Kozaków do ligi antytureckiej, montowanej przez Wenecję, Rzym i Wiedeń. To nie był przypadek. Widać więc, iż w stolicach europejskich traktowano Kozacką Ukrainę jako „przedmurze chrześcijaństwa”. Sztukę walki z Półksiężycem Kozacy doprowadzili do perfekcji, czemu dawali wyraz w licznych wyprawach morskich oraz bitwach i wojnach z Turcją, by wspomnieć chociażby o udziale Kozaków w słynnej wiktorii wiedeńskiej.

Wspomniana tu rola Ukrainy jako „przedmurza chrześcijaństwa” jest zapewne chwalebna i zaszczytna, ale czy pamięta o tym Europa, czy pozostaje w pamięci potomnych? Nie należy zapominać, iż to właśnie Ukraina, jej ludność, stała się przez wiele wieków łupem i ofiarą wyniszczających napadów osmańskich grabieżców. Wolno sądzić, iż w świadomości europejskiej owa rola Ukrainy jako „przedmurza chrześcijaństwa”, jako państwa „buforowego”, wreszcie jako państwa granicznego właśnie między Wschodem a Zachodem jest raczej skromna.

Pomijając ówczesne diariusze i barwne opisy Ukrainy i Kozaczyzny, np. Ericha Lassoty i Guillaume Beauplana, dzisiaj jednym z bardziej interesujących wyjątków może być cytowana książka Normana Daviesa oraz Andrew Wilsona pt. *Ukraińcy*, w której autor sytuując powyższą kwestię w kontekście mitu chrześcijańskiej Ukrainy i genealogii Kozaków od Sarmatów Roksolańskich, swój wywód zakończył konkluzją, że

roksolański sarmatyzm kozacki pozwolił przekroczyć granice słabo zdefiniowanego pojęcia *Slavia Orthodoxa*, wzbogacając kształt ich (Kozaków) tożsamości grupowej o wyraźne poczucie więzi z pewnym określonym geograficznie

⁵ Ibid., s. 45-59; 61-72.

terytorium. Za wschodnią granicę kontynentu europejskiego uważano wówczas Don (wyznaczona jeszcze przez Ptolemeusza naturalna linia graniczna między Sarmacją Europejską i Azjatycką). Tym samym Kozacy zawłaszczyli dla siebie przestrzeń między wschodnią krawędzią świata katolickiego a tą rzeką (Donem), traktowaną skądinąd również jako *antymurale Cristianitas*. Ponowne odkrycie genetycznego związku z dawną Rusią (Kijowską) to w znacznej mierze dopiero dzieło dziewiętnastowiecznych historyków ukraińskich⁶.

W związku z powyższą konkluzją należy podkreślić, iż jest to niepełny obraz sytuacji. Nie można wszakże zapominać, że czołowi dziejopisarze kozaccy Samowidziec, Hrabianka, Welyczko, anonimowy autor *Historii Rusów*, wręcz świadomie nawiązywali do geopolitycznej koncepcji Rusi Kijowskiej, zwróconej zarówno ku Wschodowi, jak i Zachodowi, a także w sposób dramatyczny opisywali dzieje kozackiej misji *antymurale Cristianitas*, wzorując się na Liwiuszu i Tacycie oraz wkładając w usta historycznych postaci nader patriotyczne przemówienia⁷.

Niesłusznie zatem pomija się w badaniach ten segment ukraińskiego piśmiennictwa epoki baroku (a także oświecenia i preromantyzmu), tak samo jak niesłusznie bagatelizuje się rolę i znaczenie eposu kozackiego – historycznych pieśni i dum, w kształtowaniu świadomości narodowej Ukraińców, w zachowaniu ciągłości historycznej i kulturowej narodu od czasów *Powieści minionych lat* i *Słowa o pułku Igora* do epoki nowożytnej, łącznie z dobą romantyzmu i współczesnością.

Upominając się o pamięć dla kozackiej epiki bohaterskiej (z której czerpali obficie dziejopisarze i pisarze), musimy wiedzieć, że to właśnie w historycznych pieśniach i dumach, w najbardziej dramatycznej i ekspresyjnej formie, wyrażony jest sens owego „przedmurza chrześcijaństwa”. Oto tytułem egzemplifikacji fragment dumy *Placz niewolnika*:

Тоді-то далася бідному невільнику турецька неволя добре знати:

Кайдани руки і ноги заїдали,

Сирая сириця до жовтої кості біле тіло проїдала.

То бідні невільники на кров, на тіло поглядали,

Об вірі християнській гадали,

Землю турецьку, віру бусурманську

Кляли-проклинали:

[...]

„Ти земля турецька, ти віра бусурманська.

Ти розлука християнська:

⁶ A. Wilson, *Ukraińcy*, op. cit., s. 64.

⁷ Ukazałem to na przykładzie *Historii Rusów*, zob.: S. Kozak, *U źródeł romantyzmu i nowożytnej myśli społecznej na Ukrainie*, Ossolineum 1978 oraz tenże: *Preromantyzm ukraiński*. Warszawa 2003.

А вже ж не одного ти розлучила
 Мужа з жоною,
 Брата з сестрою,
 Діток маленьких з отцем, маткою!”
 Визволь, Боже, бідного невільника
 На святоруський берег,
 У край веселий,
 У мир хрещений⁸.

Zacytowano tu fragment dумы *Плач niewolnika*, który celnie i obrazowo oddaje przewodni motyw ukraińskich „niewolniczych dum”: „za ziemię ojczystą” i „wiarę chrześcijańską”. Musi budzić podziw heroiczna postawa Kozaków, ich model patriotycznego odczuwania, łączącego myślenie religijne z historycznym, ze świadomością, że walka z Półksiężycem, że owe męki w tureckich lochach i na galerach to świadectwo szerokiego uczestnictwa we wspólnocie losów historycznych „narodu chrzczonego”.

Taka postawa umacnia wiarę w konieczność ofiarności dla wspólnoty, nie przypadkiem więc walki z wyznawcami „bisurmańskiej wiary” uaktywniły szerokie warstwy społeczne, wzbudziły ich poczucie przynależności religijnej i narodowej.

Niestety, po Perejasławiu (1654 r.) losy hetmańskiej Kozaczyzny zostały przesądzone pod rządami Romanowów, zaś owe procesy i zjawiska uległy osłabieniu i wyhamowaniu, więcej – poddane ostrym restrykcjom; Ukraina bowiem zderzyła się z despotycznym azjatyckim wschodem. Mimo to jednak, likwidacyjne akty Piotra I, zwłaszcza zaś carcy Katarzyny o rozwiązaniu ustroju hetmańskiego (1764 rok), likwidacji Siczy Zaporoskiej (1775) oraz zaprowadzeniu poddaństwa (1783) wzbudziły na Ukrainie, głównie wśród autonomistów, kozactwa, szlachty i ludzi z kręgu inteligencji ostry sprzeciw, czego przykładem jest właśnie *Historia Rusów* oraz – by pozostać przy folklorze – historyczne pieśni odnoszące się do tych aktów:

Бодай наша царица Катерина
 На світі не жила,
 Що степ добрий, край веселий
 Тай занастила!
 Бодай наша Катерина
 Та царства не мала,
 Що наших хлопців,
 Славних запорожців,
 За Дунай загнала!

⁸ *Думи*. Упорядкував, вступ і коментарі написав Г. Нудьга. Київ 1969, с. 58-60 та ін.

А которі осталися,
 То в москалі взяла.
 Бодай наша Катерина
 На світі не жила,
 Що ту землю нашу Запорозьку,
 Зовсім розорила!⁹

Tak oto lud Ukrainy ocenił „reformatorskie” poczynania „oświeconej imperatrycy”, która powołując się na „nowy duch czasów” w swoich aktach likwidacyjnych zarówno Hetmańszczyznę, jak i Sicz Zaporoską określiła jako organizmy anachroniczne, warcholskie, niezgodne z „ideą oświeconej monarchii”. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż analogiczną argumentację zastosowała owa „filozofka na tronie” (legitymująca się znajomością z Diderotem i Wolterem) w aktach dokonujących rozbioru Polski. Oczywiście, współ z Austrią i Prusami.

I tak oto na oczach Europy i przy jej współudziale, Ukraina i Polska zostały włączone do imperium, wprzęgnięte w rydwan rosyjskiej, zaborczej polityki i wymazane na długie lata z mapy Europy. To kwintesencja dotychczas omawianego tu problemu – dylematu „Ukraina między Wschodem a Zachodem”.

Przypomnijmy, że działo się to w okresie, kiedy Ameryka ogłosiła Deklarację Niepodległości i Konstytucję, zaś Francje ogarnęła Wielka Rewolucja, której hasła: „Wolność, Równość i Braterstwo” odbiły się głośnym echem w całej Europie, zapoczątkowując tym samym nową epokę w jej nowożytnych dziejach.

W tym kontekście ukraiński wybór między Wschodem a Zachodem nie budził wątpliwości. Dostrzega się w tym okresie zdecydowaną reakcję Ukraińców na owe restrykcyjne akty carycy Katarzyny II. Dotyczy to przede wszystkim formowania się ruchu obywatelskiego w środowiskach autonomistów, bardzo wpływowych i prężnych, bądź to poprzez ruch wolnomularski, wszak loże masonskie powstawały wówczas na Ukrainie nawet w prowincjonalnych ośrodkach, by wspomnieć chociażby Połtawę, gdzie w loży „Miłość do Prawdy” wiodącą rolę odgrywał Iwan Kotłarewski, twórca nowoczesnego języka ukraińskiego i literatury.

A stało się to dzięki odwołaniu się kapitana Iwana Kotłarewskiego do dziedzictwa kultury łacińskiej, tj. do *Eneidy* Wergiliusza. Genialność Kotłarewskiego polega zatem na zespoleniu antycznych motywów treściowych z ukraińskimi, z kozacką epiką bohaterską i historia najnowsza. Otóż dostrzegł on analogię wędrowek Wergiliuszowego Eneasza po zburzeniu Troi do wędrowek Zaporozców po zburzeniu Sicy Zaporoskiej przez Katarzynę. Wykorzystując znany schemat fabuły Wergiliusza, Kotłarewski w swojej *Eneidzie* (1798 r.) sięgnął do źródeł, historii, języka i obyczajów własnego narodu, tworząc dzieło wyzwalające siłę duchową, drzemiacą w owych zabytkach i budzące wyobraźnię historyczną. Ból i cierpienia Eneasza związane z losem ojczyzny głęboko poruszyły Kotłarewskiego: wszak Eneasza

⁹ *Козацькі пісні*. Київ 1969, с. 270-271.

wiedział, że poprzez cierpienia odzyska utraconą ojczyznę. Troja musi powstać, bo takie są wyroki bogów. Ta nadzieja podtrzymuje na duchu trojańskich wygnańców, którzy razem z Eneaszem będą założycielami nowego państwa rzymskiego.

To kluczowa przewodnia myśl ukraińskiej Eneidy i zarazem przesłanie wskazujące kierunek przemian i orientację kulturowo-cywilizacyjną dla współczesnego Kotlarewskiemu środowiska ukraińskich autonomistów, podejmujących działania na rzecz autonomii Ukrainy, pobudzając jednocześnie impulsy do jej ustrojowej modernizacji. Aby uwydatnić powyższy problem – nb. pomijany przez ukrainistów – pragnę jeszcze raz przypomnieć, iż mit założycielski Europy to właśnie opowieść o Eneaszu, który uciekł z płonącej Troi i dotarł aż do Italii.

Ten świadomy wybór Kotlarewskiego nadał ruchowi autonomistów konkretny kierunek i wymiar działania. Sam autor zaproponował niebanalny pomysł, aby z zaporoških wygnańców nad Donem i za Dunajem utworzyć podczas kampanii napoleońskiej pułki Kozaków Siczowych, nawiązując tym samym do militarnych tradycji Kozaczyzny. Zresztą kampania napoleońska była dla pokolenia autonomistów niebywałym doświadczeniem¹⁰, wszak na dużą skalę miało ono kontakt z Zachodem, jego ustrojowymi porewolucyjnymi rozwiązaniami, cywilizacją, życiem. Warto zauważyć, iż na poglądy tego pokolenia inteligencji ukraińskiej złożyły się wpływy ideowe i kulturowe zachodniego oświecenia i duch preromantyzmu, tradycja łóż masońskich oraz nowe zjawiska i procesy, wywołujące ferment we wszystkich krajach Europy.

Tak rodziły się początki nowożytnej ukraińskiej orientacji okcydentalistycznej przełomu XVIII-XIX wieku. Uwaga inteligencji skupiła się na wprowadzaniu przemian ustrojowo-społecznych, organizacji szkolnictwa, w tym zawodowego oraz utworzeniu uniwersytetu najpierw w Charkowie, z udziałem profesorów z Niemiec, a następnie w Kijowie. W tych działaniach widziano drogę i czynnik sprawczy przyszłych zmian. Miały też one wpłynąć na kształtowanie się jednostkowej i zbiorowej świadomości narodu, jego społecznej aktywności.

Nie przypadkiem więc ze ścisłego grona ukraińskich autonomistów wyszło wówczas anonimowo – co zrozumiałe z uwagi na szalejącą carską cenzurę – wspomniane kapitalne dzieło z przełomu XVIII i XIX w. pt. *Historia Rusów*¹¹. Ten historyzoficzny traktat znakomicie wpisuje się ówczesne dążenia Ukraińców, przedstawiając intrygująco i barwnie dzieje Ukrainy, jej heroiczne walki, kulturę i tradycje demokratyczne. Wzorując się na Liwiuszu i Tacycie, anonimowy autor wkładał w usta bohaterów i postaci historycznych piękne patriotyczne przemówienia, co budziło wyobraźnię historyczną i motywowało do działania.

¹⁰ W niektórych miastach Ukrainy Napoleon był entuzjastycznie witany, np. w Połtawie biskup Warłaam Szyszacki z wiernymi witał go chlebem i solą. Historyk I. Borszczak podaje, że na wzór Księstwa Warszawskiego Napoleon miał zamiar utworzyć odrębne Księstwo – Ukrainę, zob. I. Борщак, *Наполеон і Україна*. Львів 1938.

¹¹ Zob. : S. Kozak, *Preromantyzm ukraiński*, op. cit. (cz. III i IV) oraz por.: tenże, *U źródeł...* op. cit., rozdz. III i IV, gdzie przywoływana jest obszerna literatura naukowa.

Historia Rusów jest kontynuacją latopisarstwa kozackiego, ale stanowi jednocześnie jej piękne zwieńczenie. Wszelako w odróżnieniu od dzieł Samowidźcy, Hrabianki czy Węlyczki anonimowy autor w swojej ocenie dziejów dał zdecydowany wyraz niezgody i sprzeciwu Ukraińców wobec aktów likwidacyjnych i restrykcji podjętych najpierw przez Piotra I (przeciwko któremu wystąpił hetman Iwan Mazepa wraz z swoim szwedzkim sojusznikiem Karolem XII), zwłaszcza zaś przez Katarzynę II, dotyczących – przypomnijmy – likwidacji Hetmańszczyzny (1764), Siczy Zaporoskiej (1775) i zaprowadzenie poddaństwa (1783). To były śmiertelne ciosy dla losów Ukrainy, dlatego też nasz autor podkreśla z całą mocą, że lepiej i godniej „trwać w nieustannych walkach o wolność, aniżeli nakładać na siebie kajdany poddaństwa i niewoli”¹².

Filozofując na tematy historyczne i polityczne i wychodząc z ducha *Rozprawy o nierówności* Rousseau, *Ducha praw Monteskiusza* oraz *Mysli o filozofii dziejów* Herdera, autor *Historii Rusów* nieustannie podkreśla, że ujarzmić inny naród jest rzeczą haniebną, narzucać mu władzę – niemoralną, zatem „skąd się to bierze, że ty monarcho [mowa o Piotrze I] stawiasz siebie ponad obowiązującym prawem, niszczysz nas swoją nieograniczoną władzą i trzymasz w więzieniach, zgarnąwszy majątek do swojego skarbcza? Wszak winy, którymi nas obciążasz, to tylko nasz obowiązek, święta powinność, szanowana przez wszystkie narody, a nie przestępstwo podlegające osądowi”¹³.

Powyższe uwagi raz jeszcze przekonują, że ukraińska nowożytna myśl okcydentalistyczna kształtowała się w opozycji do wschodniego, tj. rosyjskiego despotyzmu, zaś żywy jeszcze duch wolności Kozaczyzny znalazł wolne wsparcie we współczesnych procesach społeczno-politycznych oraz przełomowych rewolucyjnych wydarzeniach we Francji, Europie i Ameryce.

W tym samym kontekście łatwiej zrozumieć dlaczego w środowisku ukraińskich autonomistów, starszyny i bractwa kozackiego oraz inteligencji widzimy narastający „duch wyraźnej opozycji” przeciwko nieograniczonej samowoli carskiej i naporze obskurantyzmu, będący reakcją „na naruszenie praw i wolności Ukrainy”. Zgodnie z nowym duchem czasu chętnie sięgano więc do budzących wyobraźnię historyczną właśnie latopisów kozackich i epiki bohaterskiej ukazujących barwnie heroiczne dzieje, przywołujących obrazy powstań i buntów oraz ich bohaterów. Oto jeden z nich w ostrych słowach zwraca się do cara: „ujarzmić naród ukraiński lub innemu darować nikt nie ma prawa, w przeciwnym bowiem przypadku on gotów jest znowu mężnie bronić się do końca i raczej zgodzi się umrzeć z orężem w rękę, niż cierpieć w haniebnym jarzmie”¹⁴.

Co ciekawe, że np. obok Sahajdacznego, Chmielnickiego czy Połubotka (wbrew zakazom i rzuconej anatemie) duże zainteresowanie budził hetman Iwan Mazepa,

¹² Ibid., s. 78 [*Historia Rusów*, s. 136].

¹³ Ibid., s. 111 [*Historia Rusów*, s. 308].

¹⁴ Ibid., s. 223.

czemu zapewne sprzyjało jego nagłośnienie w europejskiej opinii publicznej przez Woltera, Byrona, Gotshala i in. Wszelako decydującym czynnikiem było to, że to właśnie hetman Iwan Mazepa w sojuszu z królem szwedzkim Karolem XII wystąpił zbrojnie przeciwko „wschodniemu despotcie” Piotrowi I, co – jak wiadomo – zakończyło się sromotną klęską, acz przyniosło niewątpliwie Ukrainie spory rozgłos w Europie.

Sprzyjało tej popularności owo nagłośnienie przez wybitne postacie Europy. Także następca Mazepy hetman Pyłyp Orłyk, który w swoim francuskojęzycznym *Manifeście do państw Europy* oraz traktacie napisanym także po francusku *Wywód praw Ukrainy* przedstawił obraz „narodu kozackiego”, formowanie się jego demokratycznych tradycji, walki o wolność, a także podstaw państwowości Hetmańszczyzny, zwracając jednocześnie uwagę opinii europejskiej na zagrożenia despotyzmu Moskwy:

Ci, którzy dbają o interes całej Europy i każdego państwa z osobna, z łatwością zrozumieją, jakie zagrożenia dla wolności Europy płyną od tak agresywnego [jak Rosja] państwa. Dobrze oni wiedzą o tym z historii, ale głównie dzięki wielkiemu doświadczeniu i głębokiej mądrości, co jest dobre dla ich państwa i dla interesów Europy¹⁵.

Artykułując te zagrożenia, hetman Orłyk jednocześnie podkreślił, iż dla zapewnienia pokoju w Europie jest nieodzowna restytucja Ukrainy. Tę ideę starał się on upowszechniać będąc już na emigracji, zaś jego dyplomaci wykazywali w tym względzie wiele umiejętności, docierając na dwory książęce i królewskie Europy. Największe sukcesy osiągnął na tym polu starszy syn hetmana Hryhorij Orłyk, który dzięki małżeństwu z hrabiną Dentevil, oprócz tytułu hrabiowskiego został mianowany przez króla marszałkiem polnym Francji oraz jednocześnie pełniącym specjalne misje dyplomatyczne do spraw Europy Wschodniej. Nie przypadkiem więc proponuje on rządowi Francji i Szwecji utworzenie antyrosyjskiej koalicji z udziałem również Prus, Polski, Turcji i Krymu, która to koalicja byłaby w stanie powstrzymać ekspansję Rosji, przywrócić Ukrainie wolność i zapewnić pokój w Europie¹⁶.

W zarysie historii zjawisk, procesów i faktów składających się na tytułowe zagadnienie „Ukraina między Wschodem a Zachodem” zasygnalizowana wyżej koncepcja należy do zdecydowanie proeuropejskiej, najbardziej nowoczesnej, znacznie wyprzedzającej swoją epokę. Ta tkwiąca korzeniami głęboko w dziejach Ukrainy okcydentalistyczna orientacja padła na przyjazny grunt czasów nowożytnych, sta-

¹⁵ *Вивід прав України. Документи і матеріали до історії української політичної думки.* Упоряд. і вступна стаття Б. Кравцова. Вид. Пролог 1964, с. 94.

¹⁶ Zob. : І. Борщак, *Великий мазепинець – Григор Орлик.* Львів 1932 oraz E. Borschak, *Hryhor Orlyk, France's Cossack general.* Toronto 1956.

nowiąc genezę odrodzieńczego ruchu narodowego oraz późniejszych przemian, realizowanych przez kręgi autonomistów, masonów, tj. pokolenie autora ukraińskiej *Eneidy* – Kotlarewskiego i anonimowego autora *Historii Rusów*, a także młodej inteligencji zrzeszającej się w towarzystwach oświatowych, uniwersyteckich i konspiracyjnych stowarzyszeniach o zdecydowanym antymonarchicznym nastawieniu i programem demokratycznych reform¹⁷.

W tym procesie kształtującej się – w opozycji do zagrożenia „rosyjskością” – ukraińskiej „europejskości”, począwszy od Mohyły, Prokopowicza, Wyhowskiego, Połubotka, Mazepy, ojca i syna Orłyków, braci Poletyków do interesującej nas generacji przełomu XVIII i XIX w., należy także szukać źródeł integrujących narodowość ukraińską, czynników kształtujących jej świadomość, tempo procesów narodotwórczych, przesłanek formowania się podstaw nowoczesnego egalitaryzmu, ogólnospołecznych postaw i umocnienia patriotycznych uczuć, nadających nowy sens pojęciom naród i ojczyzna, uświadamianych w kontekście zdobyczy czasów nowożytnych, tj. Wielkiej Rewolucji Francuskiej oraz Rewolucji i Konstytucji Amerykańskiej.

Pogłosy „ducha nowożytnej epoki” przytaczane w dotychczasowych rozważaniach, wychodzące z Połtawy, Obuchiwki czy Charkowa najbardziej donośnie zabrzmiały w Kijowie w dokumentach konspiracyjnego Bractwa Cyryla i Metodego, w jego odezwach, a przede wszystkim w *Księgach bytu narodu ukraińskiego* autorstwa historyka, publicysty i pisarza Mykoły Kostomarowa¹⁸.

Sytuując ten młodoukraiński ruch w nurcie współczesnych prądów europejskich, a więc idei Mazziniego i jego „Młodej Europy”, socjalizmu utopijnego Saint-Simona i Lammenais pragnę podkreślić, iż zarówno *Księgi bytu* Kostomarowa, jak i traktat emigranta Hipolita Terleckiego *Słowo Rusina* znakomicie wpisują się w toczącą się wówczas w Europie w gronie twórców „szczęśliwych światów” dyskusję o wolności, równości i sprawiedliwości społecznej, o nadziei na „nadejście nowej epoki chrystianizacji życia politycznego i społecznego, która ma zbawić ludzkość i która ma zainaugurować taką epokę w historii świata, w której zasady chrześcijańskie będą obowiązywały w życiu społecznym i w polityce, zaś w świecie zapanuje wolność i sprawiedliwość...”¹⁹.

Wskazując na ukraiński udział w trendach i kulturze europejskiej, pragnę jednocześnie uwydatnić, iż nie jest to – jak się często postrzega – wkład oceniany w kategoriach kolorytu lokalnego, lecz wyraz świadomości europejskiej, szerzej – zachodniej. Przytaczane w niniejszych rozważaniach przykłady takiej świadomości chciałbym zwieńczyć słowami najwybitniejszego cyrylometodyjczyka, proroka ukraińskiego odrodzenia narodowego Tarasa Szewczenki:

¹⁷ Zob. : Я. Грицак, *Нарис історії України*. Київ 1996 i por.: S. Kozak, *Preromantyzm ukraiński*, op. cit. (cz. III-VI).

¹⁸ S. Kozak, *Ukraińscy spiskowcy i mesjaniści. Bractwo Cyryla i Metodego*. Warszawa 1990.

¹⁹ С. Козак, *Християнство – романтичний месіанізм – сучасність*. Київ 2011, с. 239.

Німії, подлії раби,
 Підніжки, царській лакеї
 Капрала п'яного! Не вам,
 Не вам, в мережаній лівреї
 Донощики і фарисеї,
 За правду пресвятую стать
 І за свободу. Розпинать,
 А не любить ви вчилися брата!
 О роде суєтний, проклятий,
 Коли ти видохнеш? Коли
 Ми діждемося Вашінгтона
 З новим і праведним законом?
 А діждемося – таки колись!²⁰

Fundamenty historiozofii Tarasa Szewczenki są nader czytelne, są to bowiem wartości humanistyczne człowieka, dla którego prawdy boskie i prawdy historyczne są wartościami stałymi, wiecznie żywymi, stanowiącymi o porządku rzeczy i świata. Profetyczne słowa poety przywołujące imię pierwszego prezydenta rewolucyjnej demokratycznej Ameryki Jerzego Waszyngtona i słynną Konstytucję, to stanowcze zwrócenie się ku Zachodowi, ku jego wielkiej sprawczej i dziejowej rewolucyjnej sile, która miałaby podnieść Ukraińców z kolan, powstrzymać jego dalszą asymilację, degradację, zapalić płomień wolności i przynieść niepodległość.

Tym tropem można podążać dalej, ale jest to już osobny temat i zgodnie z zapowiedzią w podtytule („do czasów nowożytnych”) należy postawić przysłowio- wą kropkę. Na koniec warto podkreślić, iż omawiany problem „Ukraina między Wschodem a Zachodem” dał możliwość spojrzenia na Ukrainę i jej dzieje z nieco odmiennej perspektywy. Bardzo pouczające było to, że Ukraińcy będąc przez wieki przedmiotem wielorakiej, bezpardonowej i wielostronnej presji z zewnątrz zachowali swoją etniczną, językową i kulturową odrębność, że mimo różnorodnych zabiegów, nie wyłączając barbarzyńskich, nie doszło do całkowitej asymilacji.

I tu dotykamy niesłychanie istotnej kwestii, a mianowicie, że to właśnie owe zagrożenia i niepewny los Ukraińców w dużym stopniu spełnił rolę „dźwigni” świadomości narodowej, przyczyniając się do ich sformowania się w nowożytną wspólnotę narodową. I wreszcie, geocywilizacyjne położenie między światem kultury i cywilizacji Wschodu i Zachodu sprawiło, że świadomość europejska była w większym lub mniejszym nasileniu zawsze na Ukrainie obecna, stanowiąc siłę w kształtowaniu się tożsamości narodowej i europejskiej Ukraińców.

²⁰ Т. Шевченко, *Повне зібрання творів у шести томах*. Київ 1963, т. II, с. 296.

SUMMARY

**Ukraine between the East and West
(until contemporary times)**

The above mentioned problem is a frequent topic of recent publications on national and European identity of Ukraine. A discussion concerning this topic should start from reminding the historical perspective from which it clearly appears that the Ukrainian culture was developing on the basis of the Byzantine-Roman civilisation. Kievan Rus combined Greek-Byzantine cultural and religious tradition with European influences. The critical role in the Europeanization of cultural identity was played by two academies: the Ostroh Academy and the National University of Kyiv-Mohyla Academy. As far as the history of Ukraine and its contacts with Europe are concerned a considerable part was played by Cossack Ukraine invited to the Anti-Turkish League by Venice, Rome and Vienna and treated as 'the Christian rampart'. Apart from historical events the development of the national identity of Ukraine as well as preservation of historical and cultural continuity were supported by literature of all periods up to the present times. It primarily helped national awareness survive the clash with despotism of the Asian East manifesting itself in the liquidation acts of Peter I and Catherine II. Under the Europe's eyes Ukraine and Poland were included in the empire. The Ukrainians reacted to restrictions by forming grassroots movements in the environment of autonomists. This took place through the freemason movement, activity of eminent persons (Ivan Kotlyarevsky), creation of occidental orientation among Ukrainian intellectuals on the turn of the 18th century and danger posed by 'the Russian character' which strengthened Ukrainian 'European character'. It is the danger and uncertainty of the future that served as the lever of national awareness and formed the contemporary national unity.